



Sygn. akt SNO 7/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Beata Gudowska

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w [...],
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2017 r.,
sprawy **D. J.**

sędziego Sądu Okręgowego w [...]

w związku z odwołaniem wniesionym przez obwinionego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 28 listopada 2016 r., sygn. akt ASD ../16,

**zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, a kosztami
postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa**

UZASADNIENIE

D. J., sędzia Sądu Okręgowego w [...] został obwiniony o to, że:
w dniu 23 grudnia 2014 r. w [...], jako sędzia sprawozdawca w sprawie [...], w
wykonaniu postanowienia Sądu Okręgowego w [...] z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn.
akt II Kz ../14, mocą którego uchylono postanowienie Sądu Rejonowego w [...] z
dnia 18 listopada 2014 r., sygn. akt II Ko ../14, o przedłużeniu pobytu cudzoziemca

- obywatela Bangladeszu [...] w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w [...] na okres 3 miesięcy - licząc od dnia 24 listopada 2014 r., nie dopełnił obowiązku wydania zarządzenia o doręczeniu w/w postanowienia administracji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w [...], celem niezwłocznego zwolnienia – [...], w wyniku czego tenże został zwolniony dopiero w dniu-22 stycznia 2015 r., po pisemnej interwencji administracji Ośrodka, a co następnie skutkowało wnioskiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne umieszczenie w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w [...] w okresie od dnia 23 grudnia 2014 r. do 22 stycznia 2015 r., tj. o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.).

Wyrokiem dnia 28 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] w sprawie sygn. akt ASD .../16 uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego określonego w przepisie art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.), z tą zmianą, że przyjął, iż dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 93 § 2 k.p.k. i art. 264 § 1 k.p.k. i przyjmując, że stanowi ono przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, na podstawie art. 109 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych odstąpił od wymierzenia kary, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od tego wyroku wniósł obwiniony sędzia. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to naruszenie art. 5§2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.07.2015 r. do 14.04.2016 r., a więc w dacie wniesienia wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27.07.2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, na moją niekorzyść:

a) poprzez ustalenie, że nie wydałem zarządzenia o doręczeniu orzeczenia Sądu Okręgowego w [...] z dnia 23.12.2014 r. administracji Strzeżonego Ośrodka dla

Cudzoziemców w [...], w sytuacji, gdy wydałem je ustnie, a w opisie czynu mi przypisanego nie ma mowy o zarządzeniu pisemnym,

b) poprzez ustalenie, że moje przekonanie o doręczeniu orzeczenia Sądu Okręgowego w [...] z dnia 23.12.2014 r. Oddziałowi Straży Granicznej opierało się na tym, że takie orzeczenia były zawsze doręczane w toku mojej dotychczasowej praktyki zawodowej, gdy tymczasem moje przekonanie w tym zakresie wynikało z logiki sytuacji, w której najpierw, co nastąpiło o godz. 9.00, wydałem protokolantce ustane zarządzenie o doręczeniu tego orzeczenia, a następnie, gdy protokolantka ta, pod koniec dnia pracy, a więc ok. godz.14.00, przedłożył mi do podpisania, zamiast uprzednio zleconego jej ustnie zarządzenia, odezwę o zwrocie akt do Sądu Rejonowego w [...], to w natłoku pracy, będąc przemęczony, byłem przekonany, że zakwestionowane mi zarządzenie o doręczeniu orzeczenia Sądu Okręgowego w [...] z dnia 23.12.2014 r. Oddziałowi Straży Granicznej zostało mi wcześniej przedłożone do podpisu i że je wówczas podpisałem, byłem więc na tej podstawie przekonany, że orzeczenie to zostało również doręczone Oddziałowi Straży Granicznej w [...],

c) poprzez wprowadzenie niedopuszczalnego domniemania faktycznego, polegającego na twierdzeniu, że zwracając akta po zakończeniu postępowania w danej instancji nie mogłem nie wiedzieć, że nie ma w nich zarządzenia o wymaganym doręczeniu orzeczenia administracji strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców, gdy tymczasem, będąc zmęczony, nie zauważyłem i najzwyczajniej zapomniałem, tego zarządzenia jeszcze nie podpisałem, zwłaszcza, że na podstawie wydanego uprzednio protokolantce ustnego zarządzenia o doręczeniu postanowienia Sądu Okręgowego w [...] z dnia 23.12.2014 r. i przedstawionej mi do podpisania odezwy o zwrocie akt do Sądu Rejonowego w [...] byłem błędnie przekonany, że takie zarządzenie o doręczeniu orzeczenia wcześniej podpisałem,

d) poprzez wprowadzenie niedopuszczalnego domniemania faktycznego, polegającego na twierdzeniu, że, niezależnie od obciążenia mojego referatu, mogłem zorganizować sobie pracę, tak, abym mógł procedować bez pośpiechu, bez stresu, spokojnie, nie odczuwając zmęczenia, a więc w warunkach pozwalających na uniknięcie zarzucanego mi zaniechania,

e) poprzez przyjęcie, że, w zaistniałych warunkach, powinienem i mogłem przewidzieć popełnienie zarzucanego mi deliktu dyscyplinarnego,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 413§2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27.07.2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, poprzez:

a) nie określenie w opisie czynu przypisanego elementów jego strony podmiotowej, a więc rodzaju i postaci winy, gdyż dokonanie takich ustaleń wyłącznie w uzasadnieniu orzeczenia, które nie jest jego częścią składową, nie było wystarczające,

b) nie określenie w opisie czynu przypisanego elementów jego strony przedmiotowej, poprzez nie wskazanie źródła upoważnienia mnie do wydania, w trybie art. 93§2 k.p.k. i art. 264§1 k.p.k., zarządzenia, gdyż w ten sposób zespół znamion, przypisanego mi deliktu dyscyplinarnego, jest niekompletny, a wskazanie tego źródła upoważnienia w uzasadnieniu orzeczenia, nawet przy założeniu, że jest ono prawidłowe, nie jest wystarczające,

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i art. 410§1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27.07.2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, poprzez pominięcie szeregu dowodów i wynikających z nich okoliczności, przemawiających na moją korzyść, a w konsekwencji dokonanie dowolnej oceny przeprowadzonych dowodów, poprzez:

a) pominięcie, że stan bezprawnego pozbawienia cudzoziemca wolności istniał już od 24.11.2014 r., kiedy to została uchylona decyzja o zobowiązaniu go do powrotu, gdyż od tego dnia brak było podstawy prawnej do jego pobytu w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców i to nie ja ten stan jego bezprawnego pozbawienia wolności spowodowałem, lecz komendant tego ośrodka,

b) pominięcie, że celem mojego działania, co wynikało z szybkiego skierowania tej sprawy na posiedzenie, wyznaczenia tego posiedzenia w ramach wokandy dodatkowej, przed wokandą apelacyjną, jak też co wynika z treści wydanego rozstrzygnięcia, był zamiar jak najszybszego zwolnienia cudzoziemca ze strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców, w celu właśnie przerwania tego istniejącego już od 24.11.2014 r. bezprawnego pozbawienia wolności, tak aby załatwić tę sprawę jeszcze przed planowanym przeze mnie od 24.12.2014 r. do

6.01.2015 r. urlopem wypoczynkowym, czego nie ukrywałem przecież przed pozostałymi członkami składu orzekającego, protokolantem i zastępcą kierownika sekretariatu,

c) brak dokonania wnikliwej i wszechstronnej analizy istniejącej w chwili tego czynu sytuacji kadrowej i organizacyjnej w II Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w [...], w tym wynikającego, z przedłożonych przeze mnie dokumentów w postaci: zakresów czynności, sprawozdań i zestawień statystycznych oraz wokand i obiektywnej okresowej oceny mojej pracy dokonanej przez sędziego wizytatora za okres od 1.07.2012 r. do 31.12.2015 r., obciążenia mojego referatu, w stosunku do innych sędziów orzekających w tym wydziale, które to obciążenie, przede wszystkim, z powodu nie zachowania właściwych proporcji pomiędzy mną a grupą sędziów funkcyjnych, było nadmierne, gdyż w okresie od 1.07.2014 r. do 31.12.2014 r. przydzielono mi do rozpoznania, w ramach wszystkich kategorii, o 50 spraw więcej, niż kolejnemu pod względem obciążenia sędziemu,

d) pominięcie, że pomimo planowanego od 24.12.2014 r. do 6.01.2015 r. urlopu wypoczynkowego sprawa II Kz .../14 została mi przydzielona do rozpoznania w dniu 16.12.2014 r., gdzie dni 20 i 21 grudnia 2014 r. były ustawowo wolne od pracy, tak więc na rozpoznanie tego zażalenia miałem faktycznie 5 dni roboczych, co więcej, niezależnie od wcześniej zaplanowanych rozpraw i posiedzeń, w dniu 16.12.2014 r. przydzielono mi też dwie wielotomowe sprawy o przedłużenie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym o sygn. [...],

e) pominięcie, że w okresie od 15.12.2014 r. do 23.12.2014 r., z wyłączeniem dni 20 i 21 grudnia 2014 r., które były ustawowo wolne od pracy, miałem wokandy codziennie, zaś wokanda ze sprawą II Kz .../14 była w dniu 23.12.2014 r. wokandą dodatkową,

f) pominięcie, w ostateczności, co najmniej istotnego przyczynienia się innych osób do zaistnienia zarzucanego mi zaniechania, a więc przede wszystkim Komendanta Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w [...], a w dalszej kolejności pozostałych członków składu orzekającego i protokolanta, a także, z powodu braku należytego nadzoru i właściwej organizacji pracy, Prezesa Sądu Okręgowego w [...], Przewodniczącego II Wydziału Karnego i zastępcy kierownika sekretariatu;

4. błąd w ustalenia faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia poprzez bezzasadne przyjęcie, że w dniu zdarzenia powinienem i mogłem przewidzieć popełnienie zarzucanego mi deliktu dyscyplinarnego, czego nie wyłączyły takie czynniki, jak: stres, pośpiech, zdenerwowanie, zmęczenie i nadmierne obciążenie,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 1§1 k.k. poprzez dokonanie wykładni art. 93§1 k.p.k. i art. 264§1 k.p.k. w sposób sprzeczny z zasadą określoności, jak też w sposób wcześniej nie znany, gdyż taką wykładnię zastosował po raz pierwszy, w uzasadnieniu orzeczenia, Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w orzeczeniu z dnia 19.04.2016 r. sygn. akt SNO 5/16, uchylającym poprzednio wydane wobec mnie orzeczenie uniewinniające Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 16.11.2015 r., którą to wykładnią, wbrew fundamentalnej regule nullum crimen sine lege, zostałem zaskoczony,

b) art. 9§2 k.k. poprzez przyjęcie nieznanej konstrukcji winy nieumyślnej polegającej na tym, że sprawca, nie mając zamiaru popełnienia tego czynu i nie przewidując negatywnych następstw prawnych swojego zachowania, chociaż powinien i mógł je przewidzieć, czyn ten popełnia, w sytuacji, gdy z treści tego przepisu wynika, że czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć,

c) art. 93§1 k.p.k. i art. 264§ 1 k.p.k. poprzez dokonanie wykładni tego przepisu w sposób sprzeczny w wykładnią językową i gramatyczną, a nawet w sposób sprzeczny z treścią orzeczenia Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19.04.2016 r. sygn. akt SNO 5/16, gdzie w przypadku przewodniczącego rozprawy lub posiedzenia jego odpowiedzialność została wskazana, jako wynikająca z treści § 317, a obecnie z § 299 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych,

d) art. 107§1 ustawy z dnia 27.07.2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez dokonanie jego nieprawidłowej wykładni, a polegającej na uznaniu, że bliżej nie określony obowiązek prawny, a mający wynikać z treści art. 93§1 k.p.k. i art. 264§1k.p.k., może być podstawą oczywistej i rażącej obrazy

przepisów prawa procesowego, w sytuacji gdy przepisy te, bez ich dookreślenia, poprzez wskazanie źródła wymaganego upoważnienia, nie mogą być podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej.”

Skarżący, na podstawie art. 437§2 k.p.k. i art. 456 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27.07.2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako – p.u.s.p.) wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie go od zarzucanego deliktu dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy- Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Odwołanie nie mogło zostać uwzględnione. W odwołaniu podniesiono zarzuty z wszystkich podstaw odwoławczych (art. 438 k.p.k.), choć część z nich formalnie nie mogło zostać postawionych (naruszenie prawa materialnego), skoro kwestionowano jednocześnie ocenę dowodów oraz poczynione ustalenia faktyczne. Niezależnie jednak od tak przyjętej konstrukcji zarzutów odwołania, nie sposób stwierdzić, iż doszło do niewłaściwej oceny dowodów, błędnego poczynienia ustaleń faktycznych, czy też obrazy prawa procesowego jak i materialnego. Na wstępie podkreślić należy, że obwiniony nie kwestionował w toku postępowania dyscyplinarnego, tego, iż w Sądzie Okręgowym w [...] w Wydziale Karnym ukształtowana była praktyka, że to właśnie sędzia sprawozdawca w kolegialnych składach sądu odwoławczego był zobligowany do wydawania zarządzeń wykonawczych, koniecznych do wykonania wydanych postanowień. Bezsporne jest, że pisemnego zarządzenia obwiniony sędzia nie wydał i go nie podpisał. Wydanie zarządzenia o doręczeniu odpisu postanowienia wymagało zachowania formy pisemnej (art. 94 § 2 k.p.k.), a zatem, nawet gdyby przyjąć, iż wydał polecenie przygotowanie takiego zarządzenia protokolantowi E. S., to wydanie polecenia nie stanowi o wykonaniu tego obowiązku. Podkreślić przy tym trzeba, że wydanie pisemnego zarządzenia o treści przekazania postanowienia Oddziałowi Straży Granicznej (dalej jako OSG – uw. SN-SD) nie wymagało skomplikowanych czynności i mogło być dokonane już w trakcie posiedzenia – do protokołu lub też np. na odrębnej kartce dołączonej do akt sprawy. Zważywszy na treść innych zarzutów, w których obwiniony podkreśla konieczność zachowania określonych procedur w zakresie upoważnienia (art. 93 § 2 k.p.k.) i wiąże z ich niewypełnieniem skutek braku obowiązku ich wykonania przez siebie, to musi dziwić twierdzenie, że to

protokolant miał obowiązek takie zarządzenie przygotować i przedstawić do podpisu (zarzut pod pkt 1 lit. b). Jest oczywiste, że przygotowanie zarządzenie, nawet jeżeli miało ono charakter techniczno-organizacyjny, nie należało do obowiązków protokolanta, a do obowiązków sędziego. Takie zatem postąpienie nie czyniło zadość obowiązkowi, który przyjął na siebie obwiniony, zgodnie z praktyką panującą w wydziale, gdzie wykonywał swoje obowiązki orzecznicze. W tym stanie rzeczy za chybione należy uznać zarzuty ujęte w pkt 1 lit. a i b. Podkreślić przy tym należy, że nadmiar obowiązków, czy przemęczenie pracą nie mogą być czynnikami ekskulpującymi, zważywszy z jednej strony na to, iż zaniechana czynność nie wymagała skomplikowanych analiz i czynności orzeczniczych (wykładni przepisów), a z drugiej strony, gdy zważyć że chodziło o tak istotną kwestię jak konieczność zwolnienia cudzoziemca z pobytu o ośrodku. Przekonanie, że takie zarządzenie zostało wydane nie miało żadnych podstaw faktycznych, albowiem obwiniony sędzia przyznał przecież, iż sam go nie sporządził i nie podpisywał żadnego innego zarządzenia, niż tylko to o zwrocie akt do Sądu Rejonowego w [...]. Zważywszy na te okoliczności, jak i to, że świadom swojego stanu psychofizycznego (zmęczenie) obwiniony podjął się orzekania tego dnia, a więc wykonywania swoich obowiązków służbowych, jest oczywiste, iż trafnie ustalił sąd pierwszej instancji, że obwiniony miał obiektywnie możliwość uniknięcia takiego błędu – zaniechania wydania zarządzenia, skoro oceniał swoje predyspozycje jako właściwe do orzekania w czasie posiedzenia. Z tego powodu nie sposób twierdzić, że ustalenia faktyczne w tym zakresie zostały poczynione z naruszeniem przepisu art. 5 § 2 k.p.k.; chybione są zatem zarzuty opisane w pkt 1 lit.c-e. Z tych samych okoliczności, dzielając stanowisko sądu pierwszej instancji, nie można zgodzić się z zarzutami ujętymi w pkt 3 lit. a-d. Nie można skutecznie podnosić, że sytuacja kadrowa w wydziale karnym Sądu Okręgowego w [...], nadmierne obciążenie w zestawieniu do innych sędziów, fakt zaplanowanego urlopu, który rozpoczynał się następnego dnia, krótki czas do rozpoznania tego zażalenia, w połączeniu z koniecznością wykonywania w tym czasie także innych czynności orzeczniczych, jak też i to, że szybkie skierowanie sprawy na posiedzenie miało służyć właśnie jak najszybszemu zwolnieniu cudzoziemca z ośrodka, to takie okoliczności, które mogą usprawiedliwiać zaniechanie wydania zarządzenia o doręczeniu odpisu

postanowienia do OSG. Okoliczności te nie zostały przy tym pominięte przez sąd pierwszej instancji, jakby to wynikało z odwołania. Na stronie 10 oraz 11 uzasadnienia wskazano przecież, że te okoliczności nie mogą usprawiedliwiać zaniechania wydania takiego zarządzenia; zatem, nie zostały one pominięte w ocenie, jak twierdzi skarżący, a jedynie uznano, iż nie mogą one wyłączać zawinienia obwinionego, choć wpływają na stopień jego winy. Dla oceny zachowania (zaniechania) obwinionego nie mogą mieć znaczenia natomiast te okoliczności, które rzeczywiście nie zostały omówione przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tj. kwestia, iż już od 24.11.2014 r. istniał wobec cudzoziemca stan bezprawnego pozbawienia wolności, jak i to, że do tego stanu przyczyniły się inne osoby, w tym pozostali sędziowie – członkowie składu sądującego oraz protokolant, a także np. Prezes Sądu Okręgowego w [...], Przewodniczący Wydziału i zastępca kierownika sekretariatu (zarzuty w pkt 3 a, f). Obie wskazane okoliczności w istocie działają na niekorzyść obwinionego. Skoro bowiem obwiniony miał w dacie orzekania świadomość stanu bezprawności w zakresie pobytu cudzoziemca w OSG, to tym bardziej winien przedsięwziąć starania, aby stan prawny, chociażby w zakresie wynikającym z uwzględnienia zażalenia, nie dawał podstawy do dalszego pobytu. Zapewne z tego powodu okoliczność ta nie była analizowana przez sąd pierwszej instancji. Co do drugiej okoliczności, to zważywszy na wywody wskazane powyżej nie może mieć ona znaczenia, w kontekście przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przypomnieć należy obwinionemu rzecz kluczową – chodziło przecież w istocie o napisanie np. na dole protokołu z posiedzenia, jednego zdania: „doręczyć OSG odpis postanowienia”; tyle i tylko tyle. Można zadać retoryczne pytanie: skoro obwiniony nigdy wcześniej formalnie nie podnosił kwestii niemożności wydawania takich zarządzeń, to co z zaniechaniem wydania takiego, niezbyt skomplikowanego, zarządzenia, miał wspólnego Prezes Sądu Okręgowego w [...], czy np. sędzia, który był w składzie i nie był przewodniczącym składu? W jaki sposób się do tego przyczynili? Wystarczyłoby przecież, aby obwiniony, stojąc na gruncie zapisów regulaminu, odmówił wydawania zarządzeń wykonawczych, wskazując, iż powinien je wydawać przewodniczący składu. Skoro obwiniony nie miał wówczas odwagi na zajęcie takiego stanowiska, to nie wydaje się, aby obecna forma obrony

była właściwa i usprawiedliwiona. Niewątpliwie, analiza akt sprawy, wyjaśnień obwinionego sędziego oraz pozostałych dowodów wskazuje, że sposób organizacji pracy w wydziale nie był sprawiedliwy, a niektóre twierdzenia obwinionego rzeczywiście dowodzą, iż podział obowiązków orzeczniczych jest daleki od prawidłowego. Wszystkie te okoliczności winny być przedmiotem analizy Prezesa Sądu Okręgowego w [...] i innych organów sądowego nadzoru administracyjnego, albowiem wydaje się, że w obecnych warunkach istnieją zarówno konflikty personalne, jak i uchybienia merytoryczne w organizacji pracy wydziału, które mogą generować kolejne błędy i uchybienia o istotnym charakterze, nie mówiąc o jakże ważnej atmosferze pracy. Nie mają natomiast one żadnego znaczenia w zakresie możliwości uchylenia się obwinionego od odpowiedzialności dyscyplinarnej. W konsekwencji nie jest trafny także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do „powinności i możliwości przewidzenia popełnienia deliktu dyscyplinarnego” (zarzut w pkt 4).

Nie ma racji skarżący, że opis przewinienia dyscyplinarnego narusza przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. (zarzut w pkt 2). Czy przypisany obwinionemu zawiera wszystkie konieczne elementy, wymagane treścią art. 107 § 1 p.u.s.p. Wskazano bowiem konkretnie na czym polegało przewinienie dyscyplinarne (rażąca i oczywista obraza prawa), które przepisy prawa zostały w ten sposób naruszone oraz jaką formę sprawczą przybrało zachowanie obwinionego (zaniechanie, pomimo prawnego obowiązku działania). Co do braku wskazania źródła upoważnienia do wydania zarządzenia wykonawczego (zarzut w pkt 2 lit. b), to wymaganym elementem przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, zważywszy na jego postać, jest wskazanie naruszonych przepisów prawa, a nie to, z czego wywodził się obowiązek zastosowania tych przepisów. Ten obowiązek może zostać wskazany w uzasadnieniu wyroku i tak też uczynił sąd pierwszej instancji; źródła tego obowiązku obwiniony w dacie popełnienia przypisanego przewinienia nie kwestionował i w jego ramach wykonywał inne czynności (podpisanie zarządzenia o zwrocie akt do Sądu Rejonowego w [...]). Prawdą jest, że w opisie czynu nie ujęto postaci przewinienia (czyn popełniony może być umyślnie lub nieumyślnie); uchybienie to opisano w zarzucie odwołania w pkt 2 lit. a. Podkreślić należy, że niejednokrotnie sam opis czynu wskazuje na postać

zawinienia. W zaskarżonym wyroku zachowanie obwinionego opisano jako zaniechanie, zaś jego kontekst wskazywał na to, iż jest to przewinienie dyscyplinarne nieumyślne, choć wprost tego nie wyrażono. Uchybienie to nie ma jednak żadnego wpływu na treść wyroku, skoro bezsporne ustalenia w tym zakresie zostały poczynione w uzasadnieniu wyroku i wzięte pod ocenę przy określeniu postaci zawinienia (str. 10 uzasadnienia wyroku- określona w formule znanej jako „niedbalstwo”). Z przyjętego sformułowania i opisu wynika natomiast, że ma ona normatywne oparcie w przepisie art. 9 § 2 k.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. Została określona w łagodniejszej postaci przewinienia popełnionego nieumyślnie i opisano ją jako naruszenie - w opisany sposób - przepisów prawa poprzez niezachowanie należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy nie przewidywaniu skutku swojego postępowania, ale przy jego obiektywnej przewidywalności (tzw. nieświadoma nieumyślność; dawniej na gruncie k.k. z 1969 r. określano to zachowanie jako niedbalstwo). Z tego samego powodu nie można zgodzić się z zarzutami odwołania ujętymi w pkt 5 lit. a i b. Podobnie chybione są zarzuty zawarte w pkt 5 c i d. Były zresztą one w istocie opisane także w formule błędu w ustaleniach faktycznych. Jeszcze raz, na zakończenie, powtórzyć zatem należy, że z treści art. 93 § 2 k.p.k. wynika, iż zarządzenie wydaje także „upoważniony sędzia”. Ustawa procesowa nie określa sposobu w jaki dokonane zostanie to upoważnienia (por. np. postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 2007 r., IV KZ 68/07, OSNwSK 2007/1/1930). Z ustaleń faktycznych wynika, że obwiniony miał świadomość, iż jest „upoważnionym sędzią”; co więcej, wykonywał te obowiązki i nie miał zastrzeżeń co do formuły w jakiej upoważnienie mu zostało udzielone. W tej sytuacji nie można stwierdzić aby doszło do obrazy art. 93 § 1 k.p.k., art. 264 § 1 k.p.k. oraz art. 107 § 1 p.u.s.p., a brak jest także powodów do zmiany zaskarżonego wyroku lub jego uchylenia i umorzenia postępowania na podstawie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w wyroku.